

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 78 (387)

Zywiółowa manifestacja sympatii dla Marszałka Tito i Jugosławi Podpisanie układu przyjaźni

WARSZAWA, 18.3. (Obs. wł.) W dniu dzisiejszym marszałek Tito udzielił wywiadu przedstawicielom prasy.

Marszałek Tito oświadczył, że są obecnie w toku rozmowy na temat układu o przyjaźni i wzajemnej współpracy między Ludową Federacyjną Republiką Jugosławią a Polską, który zostanie zawarty na okres lat 15-tych, ewentualnie 20-tych.

Przedstawiciele rządów obu państw podjęli układ przed wyjazdem marszałka Tito z Warszawy.

Układ, jaki zawrze demokratyczna Polska z Ludową Federacyjną Republiką Jugosławią będzie przypominał układ polsko-radziecki, zawarty w roku ubiegłym i przyczyni się do jeszcze ścisłego zadziergnięcia węzłów braterstwa w wielkiej rodzinie narodów słowiańskich.

WARSZAWA. Już od godzin rannych dnia 17 marca br. tłumy mieszkańców stolicy zapelnily okolice „Płacu na Rozdrożu“, udekorowanego flagami o barwach polskich i jugosłowiańskich oraz transparentami „Żywie Marszał Tito“, „Niech żyje przyjaźń polsko-jugosłowiańska“ itp. Na trybunie honorowej zajęli miejsca o godz. 12-ej członkowie Prezydium KRN, Rządu Jedności Narodowej, Korpus Dyplomatyczny oraz generalizacja. O godz. 12,15 przyjechał na Plac na Rozdrożu marszałek Tito w towarzystwie Marszałka Żymierskiego. W chwili później przybył Prezydent Bierut.

Wspaniała pogoda, prawdziwie wiosenna, stworzyła sprzyjające warunki do wielkiej żywiółowej manifestacji sympatii społeczeństwa polskiego i wojska dla marszałka Tito i Jugosławi.

Defiladę wojska otworzył dowódca Pierwszej Warszawskiej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki płk. Sielecki, za którym przedfilował Korpus Oficerski Garnizonu Warszawskiego. Wspaniale prezentowały się oddziały piechoty Dywizji Kościuszkowskiej; w szybkim tempie przejechały połowe i ciężkie działa Pierwszego Berlińskiego PAL-u.

Aresztowanie b. komendanta obozu w Oświęcimiu

BERLIN. Amerykańska agencja prasowa w Niemczech donosi, że Rudolf Hoess, b. komendant obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, został aresztowany przez władze brytyjskie na farmie w pobliżu Flensburga. Poszukiwania Hoessa trwały kilka miesięcy. (PAP)

W Grecji nie ma odpowiednich warunków do wyborów Oświadczenie premiera greckiego

LONDYN. Agencja Reuters donosi z Aten, że premier grecki, Sofulis, złożył w godzinach wieczornych dnia 17 marca br. oświadczenie, w którym podkreślił, iż nie ma w Grecji odpowiednich warunków dla przeprowadzenia wolnych wyborów. „Prawo i porządek nie panują obecnie w Grecji — powiedział premier — gdyż jedynie kandydaci monarchistyczni mogą się swobodnie poruszać po kraju. Odpowiedzialność

Samochody przybrane były proporczykami o barwach polskich i jugosłowiańskich.

Po defiladzie wojska rozpoczął się przemarsz hufców Związku Harcerstwa Polskiego i Przysposobienia Wojskowego. Następnie przeszły organizacje młodzieżowe TUR i ZWM. Setki sztandarów i transparentów z napisami na cześć Jugosławi i Marszałka Tito niesli młodzi obywatele Warszawy. Dziewczęta ze Związku Walki Młodych obrzuciły marszałka Tito kwiatami. Co chwile Drozdały się okrzyki na cześć Marszałka Tito, przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej i sojuszu narodów słowiańskich. Defilowali członkowie Związku Młodzieży Demokratycznej i delegacje młodzieży akademickiej, a następnie PCK, Liga Obywatelska Kobiet i inne organizacje społeczne. Rzędy czerwonych sztandarów oznały przemarsz PPR i PPS. Defilują związki zawodowe, z których wyróżniały się doskonałą postawą Związek Zawodowy Kolejarzy, organizacje spółdzielcze, które również licznie wystąpiły na defiladzie.

Marszałek Tito, stojący w pierwszym rzędzie honorowej trybuny wraz z Prezydentem Bierutem i Marszałkiem Żymierskim, przyjaźnie pozdrawiał defilujące oddziały. W odpowiedzi na stałe wiwaty społeczeństwa polskiego, marszałek Tito odpowiadał: „Żywie Polacy“.

Po zakończeniu defilady auta Prezydenta Bieruta i marszałka Tito odjechały w stronę Belwederu. (PAP)

PRZYJĘCIE NA CZĘŚĆ MARSZAŁKA TITO

U MARSZAŁKA ŻYMIERSKIEGO

WARSZAWA. W dniu dzisiejszym Minister Obrony Narodowej i Naczelny Dowódca Wojska Polskiego, Marszałek Michał Rola-Żymierski wydał na cześć bawiącego w Warszawie Marszałka Józefa Broz-Tito uroczysty obiad w Warszawskim Klubie Oficerskim.

W przyjęciu wzięli udział: Prezydent Krajowej Rady Narodowej Bolesław Bierut, członkowie Rządu Jedności Narodowej, członkowie Korpusu Dyplomatycznego i attaché wojskowi państw sprzymierzonych.

(PAP)

Rozbieżności interesów muszą być przewyżczone Przemówienie radiowe Trygve Lie

LONDYN. Sekretarz generalny ONZ, Trygve Lie w przemówieniu wygłoszonym przez radio do narodu brytyjskiego, w przededniu wyjazdu do Ameryki, powiedział m. in.: „Wyszliśmy zwycięsko z wojny, by znaleźć się wobec nowych trudnych zagadnień. Istniejące różnice poglądów na świat i rozbieżności interesów muszą być przewyżczone. Dziesiątki milionów ludzi cierpi od głodu i chorób. Wiele narodów nie jest w stanie restabilizować warunków egzystencji. Niemal wszędzie dążenie do stworzenia ludzkich warunków życia natrafia

Koniec armii Andersa

LONDYN, 18.3. (Obs. wł.). Rząd angielski wydał oficjalny komunikat o demobilizacji oddziałów polskich, pozostających pod dowództwem gen. Andersa.

— 000 —

Przygotowania do przyjęcia marszałka Tito w Pradze

PRAGA. W stolicy Czechosłowacji czynione są przygotowania do przyjęcia marszałka Tito, który przybędzie do Pragi jako gość prezydenta Państwa i rządu czechosłowackiego. Na spotkanie marszałka Tito wyjedzie na granicę państwa specjalnym pociągiem delegacja czechosłowacka pod przewodnictwem podsekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, gen. Ferjencika. Marszałek Tito, który zamieszka w czasie swego pobytu w Pradze na zamku bractwackim, będzie przyjęty na uroczystej audiencji przez prezydenta, który wręczy mu insygnia najwyższych odznaczeń czechosłowackich. (PAP)

— 000 —

St. Zjednoczone pragną oprzeć swą politykę na karcie Narodów Zjednoczonych Byrnes i Bevin o przemówieniu Churchilla

LONDYN. 18.3. Minister Bevin wygłosił w porcie Talbot przemówienie, w którym podkreślił konieczność utrzymania przyjaznych stosunków między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim. Następnie wspominał min. Bevin o przemówieniu Churchilla i oświadczył: „Polityka zagraniczna, za którą rząd jest odpowiedzialny, została przedstawiona w moim ostatnim przemówieniu w Izbie Gmin, gdzie wystąpiłem z ofertą przedłużenia pałtu radziecko-brytyjskiego do lat 50-ciu. Jest to z naszej strony propozycja poważna i zamierzamy ją w dalszym ciągu popierać. Pragnę publicznie podkreślić, że Churchill wygłosił swoje przemówienie bez porozumienia się z rządem. Za treść swego przemówienia ponosi Churchill osobistą od

powiedzialność. Uważam za zjawisko szkodliwe, skoro na politykę zagraniczną narodu wpływ mają prywatne przemówienia a nie oficjalne wystąpienia. Jest to zjawisko bardzo niebezpieczne.“ (PAP).

NOWY JORK. 18.3. Sekretarz stanu USA Byrnes wygłosił w Nowym Jorku przemówienie, w którym podkreślił, że Stany Zjednoczone nie zamierzają zawierać żadnych sojuszy, lecz pragną politykę swą oprzeć na Karcie Narodów Zjednoczonych. „Nie szukamy bezpieczeństwa i pokoju przez zawieranie jakichkolwiek sojuszy ze Związkiem Radzieckim przeciwko Wielkiej Brytanii, lub z Wielką Brytanią przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Dążymy do tego, aby wszystkie narody miały równe prawa i nie cieszyły się szcze gólnymi przywilejami.“ — powiedział Byrnes. (PAP).

NOWY JORK. 18.3. Korespondent PAP donosi z Nowego Jorku, że na bankiecie, wydanym na cześć Churchilla w hotelu „Waldorf — Astoria“ w Nowym Jorku, znajdowali się starzy działacze republikańscy. W kołach politycznych swata się uwagę na okoliczność, że publiczność, która składała się w przeważającej mierze z osób powyżej lat 70-ciu, przyjęła bez entuzjazmu hold, złożony przez Churchilla pamięci prezydenta Roosevelta. Podkreśla się, że na bankiet ten nie przybyło wielu wybitnych polityków, radnych nowojorskich. Również pani Eleanor Roosevelt i b. bur-

miestra Nowego Jorku La Guardia byli nieobecni.

Podczas przemówienia Churchilla, zgromadził się przed hotelem tłum, składający się z 25 tysięcy osób, które demonstrowały przeciwko wojennej propagandzie, podjętej przez Churchilla. Wśród demonstrantów znajdowali się przedstawiciele amerykańskich związków zawodowych oraz wielu organizacji religijnych i społecznych.

Prasa przypomina, że w dniu 15 marca Eleanor Roosevelt wygłosiła przemówienie do posłance Kongresu w Waszyngtonie. W przemówieniu swym wystąpiła ona przeciwko planowi anglo-amerykańskiego sojuszu wojskowego oraz przeciwko utworzeniu bloku narodów, mówiących po angielsku. (PAP).

— 000 —

Delegacja KCZZ w Stalingradzie

MOSKWA. Podczas swojego 5-dniowego pobytu w Stalingradzie, delegacja polskich związków zawodowych zwiedziła wszystkie historyczne miejsca walk o Stalingrad. Delegatom towarzyszyli i udzielali wyjaśnień działacze radziecy, którzy brali udział w obronie miasta. Specjalny odjazd dla delegacji KCZZ o obronie Stalingradu wygłosił uczestnik walk, Wodolow. Delegacja zwiedziła wszystkie oddziały wielkiej fabryki maszyn, zniszczonej przez Niemców, a całkowicie odbudowanej i uruchomionej przez robotników stalingradzkich. (PAP).

Wzmożenie obronności i dobrobytu

(Le. Be.) W okresie, kiedy Europa zagrożona jest głodem, kiedy rządy zmuszone są do wprowadzenia ograniczeń konsumpcji podstawowych artykułów żywnościowych, rząd radziecki zapowiada zniesienie kartek na chleb, a na 1947 rok zniesienia systemu kartkowego w ogóle. Jest to jeszcze jeden sukces planowej gospodarki, która umożliwiła Rosji prowadzenie i wygranę wojny i we względnie krótkim czasie umożliwi jej nie tylko usunięcie zniszczeń wojennych, ale i podwyższenie produkcji o 50 proc. w porównaniu ze stanem przedwojennym.

Opublikowano 5-letni plan odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej Związku Radzieckiego, obejmujący okres od 1946 do 1950 roku. 250 miliardów rubli będzieainwestowanych w gospodarkę, w odbudowę zniszczonych przedsięwzięć i budowę nowych zakładów przemysłowych. Do roku 1950 gospodarka Związku Radzieckiego przekroczy poziom przedwojenny, produkcja podwyższy się o 50 proc., a majątek narodowy będzie o 8 proc. wyższy niż był w roku 1940. Według 5-letniego planu produkcja przemysłowa Związku Radzieckiego osiągnie w 1950 roku 205 miliardów rubli. Na ogólnorosyjską skalę oznacza to wzrost o 48 proc. w porównaniu z okresem przedwojennym, a w okręgach zniszczonych przez wojnę o 15 proc. W rocznych etapach wzrost produkcji Związku Radzieckiego wyrazi się w sumie 15 miliardów 600 milionów rubli rocznie.

Po wypełnieniu nowego planu 5-letniego Związek Radziecki będzie dysponował 5-letnią nowymi kombinatami produkcji syntetycznego paliwa o rocznej produkcji 900 tys. ton, równocześnie zostanie wydobyte ropy naftowej podniesione o 14 proc. w porównaniu z produkcją przedwojenną, tzn. na 25,4 milionów ton. Produkcja energii elektrycznej dojdzie do 82 miliardów KW-godzin. Podwyższeniu wytwórczości przemysłu służy zdwojona wytwórczość narzędzi produkcji, maszyn dla przemysłu. Przemysł samochodowy dostarczy od roku 1950 począwszy 500 tys. samochodów rocznie. Przemysł budowlany, kluczowe zagadnienie pierwszego okresu, musi liczyć się z podwyższoną wytwórczością hut. Roczna produkcja surowców osiągnie 19,5 mld. t. Produkcja stali 25,4 mil. ton, tzn. w porównaniu ze stanem przedwojennym o 35 proc. więcej. Wybudowuje się 225 pieców hutniczych, 90 elektrycznych i 104 walcownie. Wydobyte metali będzie przeciętnie podwojone, a produkcja węgla w roku 1950 wynosić będzie 250 mld. ton rocznie — o 51 proc. więcej niż produkcja przedwojenna.

Plan uwzględni również wielkie inwestycje w rolnictwie, którego produkcja tak się podwyższy, że zbiory zboża w 5-tym roku planu osiągną 172 mld. ton. Właśc. zostanie zelektryfikowana i otrzyma 720 tys. nowych traktorów.

Plan przewiduje odbudowę i rozbudowę transportu. Wydajność transportu wynosiła w 1940 roku 483 miliardy km/ton, a w roku 1950 osiągnie ona 657 miliardów km/ton. W tym celu produkcja parowozów powiększona będzie 2,4 razy. Oprócz odbudowy zniszczonych przez działania wojenne linii będą zbudowane nowe linie kolejowe o długości 7.230 km., z czego Syberia otrzyma 3.550.

Radziecki plan odbudowy i rozwoju gospodarczego przewiduje nie tylko inwestycje na gigantyczną skalę, lecz też podniesienie konsumpcji, wzmożenie produkcji powszechnego szerokiego użytku przy równoczesnej niższej cen. Właśnie to jest społeczną treścią planu, którego wykonanie podwyższy dochód narodowy o 30 proc. w porównaniu z rokiem 1940.

Świat wie z doświadczenia, że Związek Radziecki swoje plany wykonuje. Nowy plan gwarantuje zwiększenie gospodarczej potęgi Związku Radzieckiego, i z tym zwiększenie jego obronności i jego politycznego znaczenia.

Manifestacja polsko-jugosłowiańskiej przyjaźni i braterstwa Wysokie odznaczenia jugosłowiańskie dla członków Rządu R.P., generalicji i oficerów W.P.

WARSZAWA. (PAP). O godz. 10-ej rano, dnia 17 marca b. r. w Pałacu Mysłowskim w Parku Łazienkowskim w Warszawie odbyła się uroczystość odznaczenia członków Rządu R.P., działaczy politycznych i wojskowych — orderami jugosłowiańskimi przez Marszałka Tito.

Marszałek Tito po przywitaniu się z przybyłym marszałkiem Żymierskim, ministrami i generalicją, przemówił do zebranych:

PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA TITO

„Panie Marszałku, Panowie Ministrowie i Oficerowie Wojska Polskiego!

Prezydium Skupstiny Ludowej Federacyjnej Republiki Jugosławii upoważniło mnie, ażebym tutaj wręczył odczucia za zasługi i wysiłki Wasze w czasie wojny, w walce przeciwko wspólnemu wrogowi, a także odznaczenia za udział Wasz w pracy dla zbliżenia i pogłębienia stosunków pomiędzy Jugosławią a Polską. Losy naszych krajów były w okresie wojny bardzo podobne. Rozwój i dążenia naszych narodów w okresie pokojowym również są podobne. Narodził się jeden z drugiego kraju losy nasze wzięły w swoje ręce, pragną one rządzić sobą same, dążą one do usunięcia tego wszystkiego, co swego czasu narodziło słowiańskie dzieło. Względny geograficzny nie przeszkodził w naszym zjednoczeniu duchowym, w naszej współpracy w dziedzinie kulturalnej, gospodarczej i politycznej.

Pomimo, że osiągnęliśmy zwycięstwo nad wspólnym wrogiem, przed nami stoją jeszcze wielkie trudności — musimy podjąć się wielu wysiłków, aby naprawić wszystko to, co nam zniszczyła wojna, abyśmy dźwignęli nasze kraje z ruin. To zadanie ułatwi nam współpraca naszych narodów w okresie pokojowym, która powinna być jeszcze ściślejsza. Wręczając Wam odznaczenia, wyrażam uznanie nie tylko dla Waszych zasług dla narodu polskiego w okresie wojny i obecnych wysiłków w okresie pokojowym, ale wyrażam też sympatię narodów Jugosławii dla narodu polskiego, jego Rządu i wojska.

Jest to skromna nagroda, ale wierzę, że przysłuży się ona dla wzmocnienia i pogłębienia naszych wzajemnych stosunków. Niech żyją narody Jugosławii i Polski!

DEKORACJA

Na przemówieniu Marszałka Tito nastąpiła uroczystość wręczenia orderów. Prezydium Skupstiny L. F. R. Jugosławii przyznało Premierowi Osóbce-Morawskiemu order „Wyzwolenia Narodowego”. Marszałek Żymierski udekorował Marszałka Tito najwyższym jugosłowiańskim odznaczeniem wojskowym — orderem „Narodowego Bohatera” oraz „Gwiazdą Partyzancką I stopnia. Orderem „Za zasługi dla ludu” I stopnia odznaczeni zostali ministrowie: Rzymowski, Radkiewicz, Rabinowski, Jędrzychowski, Kowalewski, podstarza Berman i ambasador Wende. Orderem „Braterstwa i Jedności” I stopnia odznaczeni zostali wiceprezydent KRN Barońkowski, wiceministrowie: Modzelewski, Kruczkowski, Zaruk-Michałowski, Mielkowski, min. pełnom. Olszewski, dyrektor Kano. Prezyd. KRN dr. Walowski i prof. Michałowicz. Przewodniczący Komitetu Słowiańskiego, wyżsi dowódcy Wojska Polskiego, generałowie: Spychalski, Korczyński, Szwarczewski, Popławski, Strażewski, Jaroszewicz, Mosor, Swietlik i Józwiak odznaczeni zostali „Gwiazdą Partyzancką I stopnia i medalem „Za odwagę”.

Ponadto szereg osób zasłużonych w nawiązaniu współpracy polsko-jugosłowiańskiej otrzymało order „Za zasługi dla ludu” II-go stopnia, a kilkunastu oficerów W. P. i wybitnych partyzantów z okresu wojny otrzymało „Gwiazdę Partyzancką” II stopnia, względnie medal „Za odwagę”.

PRZEMÓWIENIA

Po uroczystości dekoracji zabrał głos minister Rzymowski, który powiedział, że uważa tę uroczystość za dowód uznania narodu jugosłowiańskiego dla walki i pracy demokratycznej Polski.

Marszałek Żymierski, przemawiając w imieniu odznaczonych oficerów Wojska Polskiego powiedział, że dumni są oni z faktu odznaczenia ich wysokimi orderami przez Marszałka Tito, który nie tylko dla

Jugosławii, ale i innych walczących o wolność narodów, stał się symbolem walki i bohaterstwa.

W najcięższych czasach, wbrew wszystkim przeszkodom, prowadził on swój naród do wielkiego zwycięstwa.

Odznaczenia te przyjmujemy z ręką Marszałka Tito jako symbol przyjaźni naszych narodów.

PREZYDENT OB. BIERUT DEKORUJE JUGOSŁOWIAN

O godzinie 11-ej odbyła się w Belwedzie uroczystość dekoracji ministrów i wojskowych jugosłowiańskich przez Prezydenta KRN ob. Bolesława Bierut.

W obecności Marszałka Żymierskiego, członków Rządu i generalicji Prezydent Bierut zwrócił się do gości jugosłowiańskich z krótkim przemówieniem, w którym podkreślił elementy zbliżające nasze bratnie narody, po czym wręczył gościom jugosłowiańskim order, przyznany przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej.

Ambasador Jugosławii Ljumovic odznaczony został orderem „Polonia Restituta” III klasy, minister Džilas i minister Rabinikar — Krzyżem Grunwaldu II kl., wice-min. Velebit i Stefanovic orderami „Polonia Restituta” III klasy, ponadto wyżsi oficerowie, towarzyszący Marszałkowi Tito, w tej liczbie wybitni partyzanci jugosłowiańscy otrzymali order Virtuti Militari III, IV i V Klasy oraz Krzyże Walecznych.

W imieniu odznaczonych Jugosłowian przemówił na zakończenie uroczystości minister Velebit.

Posiedzenie komisji dla spraw Dalekiego Wschodu

NEW YORK. 18.3. Na ostatnim posiedzeniu Komisji dla Spraw Dalekiego Wschodu, które się odbyło w Waszyngtonie, uchwalono jednogłośnie powołać do życia następujące wydziały Komisji:

- 1) wydział odszkodowań wojennych, na którego czele stanął przedstawiciel Austrii, Olinsol,
- 2) wydział ekonomiczno-finansowy, na którego czele stanął przedstawiciel Wielkiej Brytanii Samson,

3) wydział konstytucyjny i prawny, na którego czele stanął przedstawiciel Indii Bajpaj,

4) wydział, którego zadaniem jest ustanowienie systemu demokratycznego na Dalekim Wschodzie, z przedstawicielami Związku Radzieckiego, Nowildem, na czele

5) wydział dla ścigania przestępców wojennych, na którego czele stanął Szi, przedstawiciel Chin,

6) wydział opieki nad obywatelami Narodów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie z przedstawicielem Francji, Lacoste, na czele. (PAP).

Prasa zagraniczna o wizycie marszałka Tito w Warszawie

BELGRAD. 18.3. Prasa miejscowa podaje na czołowych miejscach wiadomości, związane z pobytem marsz. Tito w Warszawie. Pisma opisują dokładny przebieg powitania marsz. Tito na granicy polskiej i przyjazd do stolicy, podkreślając serdeczność, z jaką rząd i społeczeństwo polskie odnosi się do gościa. (PAP).

NEW YORK. 18.3. Cała prasa amerykańska zamieściła depesze o wizycie marszałka Tito w Warszawie i o przyjęciu, urządzonym na jego cześć przez prezydenta Bieruta. (PAP).

aprzędano we Francji narkotyków za sumę 40 tysięcy funtów szterlingów.

LONDYN. Generalissimus Ciang Kai Szek zwrócił się do centralnego komitetu wykonawczego Kuomintangu z apelem o zachowanie jedności w łonie partii.

BRUKSELA. Dzienniki holenderskie donoszą, że rozważana jest obecnie możliwość wzięcia udziału Holandii w okupacji Niemiec.

LONDYN. Na Trafalgar Square w Londynie odbyła się wielka demonstracja, domagająca się wysiedlenia wszystkich Niemców, przebywających na terytorium Wielkiej Brytanii. Oddziały policji zmusiły demonstrantów do rozprószenia się.

Zawiedamiamy iż w dniu 19. III. 48 r. o godzinie 17. odbędzie się w Fabryce Obuwia ul. Bychawska 24 Walne Zebranie w celu organizacyjnym nowopowstałego Klubu Sportowego K. S. „GARBARNIE” Sportowcy i sympatycy proszeni są o przybycie

Zjednoczenie
Przemysłu Skórzanego
w Lublinie

Mydło „JAWA” i „PLON”

Doskonałej jakości Do nabycia w każdym sklepie
Lubelskiej Fabryki Mydła. LUBLIN, Przemysłowa 3
Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8

W KILKU WIERSZACH

MOSKWA. Parlament fiński przyjął ustawę o pracy przymusowej. Osoby, które unikają pracy, w myśl ustawy będą wysyłane do obozów pracy na przeciąg jednego roku.

NEW YORK. Na wniosek delegata greckiego odroczone do września r. b. sprawę przyjęcia Włoch do Banku Międzynarodowego.

BRUKSELA. Nowy rząd belgijski z premierem Spaakiem na czele przedstawi się Izbie w dniu 20 b. m.

NEW YORK. Na konferencji Rady UNRRA w Atlantic City stwierdzono, że niedobór zbóż chlebowych na całym świecie wynosi 40 proc.

RZYM. Włoska misja handlowa zakupiła w Stanach Zjednoczonych 50 statków morskich za sumę 24 miliony dolarów. Czwartą część tej sumy zapłaci rząd włoski w dolarach, resztę zaś w lirach.

PARYŻ. Na czele francuskiej delegacji do Rady Bezpieczeństwa ONZ, której sesja rozpocznie się 25 marca r. b. w Nowym Jorku, stanął Henri Bonnet, ambasador francuski w Stanach Zjednoczonych.

WASZYNGTON. Były prezydent Stanów Zjednoczonych, Hoover, który zamierza na miejscu zapoznać się z sytuacją żywnościową w Europie, opuścił Nowy Jork w niedzielę, dnia 17 marca r. b. udając się do Paryża.

PARYŻ. Francuska policja ujęła członków jednej z najpotężniejszych szajek handlarzy narkotykami. Z wstępnych śledztw wynika, że w ciągu ostatnich 4 lat

Bez ziemi, bez jutra...

Beznadziejna sytuacja „nieprzejednańców” londyńskich (Korespondencja własna z Londynu)

Londyn, w marcu.

Od czasu wystosowania przez Rząd Jedności Narodowej (14 lutego b. r.) noty do rządu brytyjskiego z żądaniem niezwłocznego rozwiązania oddziałów polskich, stacjonujących bądź w W. Brytanii, bądź we Włoszech, czy na Bliskim Wschodzie, upłynął cały miesiąc. Rząd brytyjski i War-Office nie wiele uczyniły w tym okresie, by sprawę przyszłości żołnierza polskiego na obczyźnie ruszyć z martwego punktu. Ten okres zwłoki, wypełniony całą serią przeróżnych i przeograczających sobie nawzajem wiadomości, jakie ukazywały się w prasie brytyjskiej na temat zarządzeń, jakie War-Office ma wydać, wykorzystali Anders i jego kompania. Widząc, że rząd brytyjski zwleka, że przy pomocy próbnych balonów, w rodzaju zapowiedzi skierowania „brygad robotniczych”, utworzonych z żołnierzy polskich raz do Cyrenajki, kiedyś do Libii, to znów przez lansowanie pogłosek o mającym nastąpić wręczeniu żołnierzom jakichś kwestionariuszy, usiłuje wybiadać opinię publiczną w W. Brytanii i w Polsce, londyńskie i rzymskie ekspozytury Raczkiewicza, Sosnkowskiego i Andersa, nabrały otuchy i rozpoczęły u siebie akcję, by albo zyskać na czasie, albo wpłynąć na decyzje brytyjskie.

ARTYKUŁ I JEGO EFEKT

Na gruncie Londynu wyraziło się to najdobitniej. Organ Andersa i Pragiera „Dziennik Polski” i „Dziennik Żołnierza” zamieścił w dniu 5 marca tak napastliwy artykuł, w przewidywaniu, że nota polska odkieruje możliwość dalszego otrzymywania żołnierzom wszystkim wojskowym, zatrudnionym w ramach szkolenia żołnierzy polskich i zajętych w licznych biurach wojskowych, że — co jest wypadkiem bardzo rzadkim w dziejach prasy na terenie W. Brytanii — władze brytyjskie zażądały dokonania niezwłocznej zmiany redakcji tego pisma, delegowały jako kontrolera tej prasy angielskiego oficera, znającego język polski i zapowiedziały, że położą kres dalszej, wręcz prowokacyjnej postawie londyńskiego organu Andersa.

NAKAZ WYJAZDU

Dalszym, bardziej jeszcze radykalnym posunięciem, wymierzonym przeciw tysiącom oficerów polskich, przebywających w Londynie na różnych, zupełnie fikcyjnych kursach i studiach, jest nakaz niezwłocznego wyjazdu z Londynu tych wojskowych polskich, których pobyt nie jest związany z bezpośrednią pracą na terenie Londynu.

Trzeba znać polskie środowisko londyńskie, jego wymyślne i niekiedy wręcz ośmieszające metody, przekładane władzom brytyjskim dla usprawiedliwienia swego pobytu w Londynie, by zrozumieć, jaki połów zaplanował wśród tych wszystkich

oficerów sztabowych, rezerwowych, łącznikowych, referentów i wykładowców, znakomitych oficerów z dyspozycyjnych funduszy bardzo powolnie likwidowanych urzędów, które stały się nie tylko jawnymi ośrodkami akcji wymierzonej przeciwko własnemu państwu, ale po prostu agenturami na rzecz faszyzmu, na rzecz „trzeciej wojny”.

REAKCJA OPINII PUBLICZNEJ

Opinia publiczna w Anglii bardzo szybko zareagowała na tę — niemal nieudzielną już — postawę polskich kół reakcyjnych. Interpelacje Zolliacusa Hynda, niezliczona ilość listów do redakcji pism w Anglii i Szkocji, alarmujące wprost relacje korespondentów angielskich, francuskich, amerykańskich o roli kompuzu Andersa we Włoszech — wszystko to sprawiło, że... oficerowi polskiemu w mundurze trudno jest pokazywać się na ulicach Londynu. Spotykają go na każdym kroku bardzo uszczypliwe uwagi i zapytania: „Czemu nie wracacie do swej ojczyzny?”. Przymusowo wysiedlani z Londynu oficerowie i urzędnicy bardzo niechętnie przenoszą się do Szkocji, gdzie nastroje wobec „upartych gości” są jeszcze bardziej niechętnie.

Odjeżdżających do kraju żołnierzy polskich żegnają zaprzyjaźnieni Anglicy i Szkoci z wielką serdecznością, iż właśnie

ich, powracających uważają za prawdziwych Polaków i patriotów. W szeregu miast szkockich zorganizowano nawet zbiórki odzieży, którą wręcza się ze specjalnym oznaczeniem, że jest ona darem serca dla rodziny w Polsce.

W Edynburgu, gdzie dotychczas przebywało kilkunastu Polaków, doszło do tego, że w niektórych restauracjach usługa odmówiła podawania Polakom.

W Kelso, Dumfries i Kirkcaldy właściciele pensjonatów masowo wymówili mieszkania bezczynnie spędzającym czas Polakom.

Do brygad robotniczych nie śpieszono tym umundurowanym pasożytom, do kraju równie nie. Nie tylko nikt nie jest w stanie przewidzieć, co uczynią — ale z pewnością sami nie wiedzą, jakie będą ich dalsze losy.

Podpisanie umowy o wymianie dóbr kulturalnych między Polską a Jugosławią

WARSZAWA. W dniu 16 marca br. odbyło się uroczyste podpisanie umowy polsko - jugosłowiańskiej o wymianie dóbr kulturalnych. Umowę ze strony jugosłowiańskiej podpisał przewodniczący Komitetu ds. Spraw Kultury i Sztuki Władysław Ribiński,

Przystąpienie Polski do Europejskiej Org. Węglowej

WARSZAWA. Na jedenaśmym posiedzeniu Rady Europejskiej Organizacji Węglowej, które się odbyło dnia 14 marca (sic) w Londynie, zostały ukończone formalności związane z przystąpieniem Rządu Polskiego do tejże organizacji.

Z uwagi na spodziewaną ekspansję działalności organizacji w wyniku przystąpienia do niej Polski, rada powzięła rezolucję stworzenia stanowiska wiceprzewodniczącego i zaproszenia Rządu Polskiego do wysunięcia odpowiedniego kandydata do objęcia tego stanowiska. Poza tym przedsięwzięte zostały kroki, aby wkrótce dwaj polscy eksperci przeszli do Sekretariatu Organizacji.

Przystąpienie Rządu Polskiego do Europejskiej Organizacji Węglowej jest wydarzeniem o pierwszorzędym znaczeniu. Współpraca tego przodującego europejskiego producenta i eksportera węgla będzie wielce pomocna Organizacji w wykonywaniu jej zadań. (PAP)

oOo

Najlepszą pastą do obuwia jest „STANGARD”

Zmiękcza skórę, daje piękny połysk
DO NABYCIA W KAŻDYM SKLEPIE
LUBELSKA F-KA PASTY DO OBUWIA
Lublin, Lubartowska 18. Telefon 40-94 882

Antypaństwowa ulotka i wyniki rewizji w NKW PSL Komunikat Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego

WARSZAWA. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego komunikuje:

W dniu 11 marca 1946 r. ukazała się w Warszawie masowo kolportowana ulotka, wydana nielegalnie i anonimowo, zawierająca oszczerstwa i napaści na organa państwowe. W związku z tym władze Bezpieczeństwa Publicznego zarządziły rewizję w gmachu przy Al. Jerozolimskich 85, gdzie znajduje się siedziba NKW PSL i redakcji „Gazety Ludowej”. Podczas rewizji znaleziono powielacz, na którym wyżej wymieniona ulotka była drukowana oraz kilkadziesiąt egzemplarzy tejże ulotki. Jak stwierdziła przesłuchana na miejscu pracownica NKW PSL, Guńowska Stanisława, ulotkę tę powieliła na skutek zarządzenia

sekretarza generalnego PSL Wójcika i członka NKW PSL Kamińskiego. Ponadto znaleziono w biurkach poszczególnych pracowników NKW PSL nielegalne wydawnictwa organizacji „WIN” — gryps z wziętymi we Wronkach od grupy więźniów, zasądzonych za działalność terrorystyczną, witający Kongres PSL i inne. W czasie rewizji zatrzymano 6 osób, z których 5 po przesłuchaniu zostało zwolnionych. (PAP)

oOo

„Krasnyj Flot” o armii Andersa

MOSKWA. 18.3. „Krasnyj Flot” donosi, że działalność faszystowskiej armii Andersa we Włoszech i polskich oddziałów w okupowanych przez faszystów okręgach niemieckich wywołują oburzenie wśród kół postępowych państwa demokratycznego. Tylko brytyjskie koła reakcyjne opierają opiekę polskich faszystów.

Dziennik „News Chronicle” donosi, że Anders utworzył urząd propagandy, który jest finansowany przez fundusze specjalny armii brytyjskiej. Najbardziej zagraża reakcyjniści jak Stahl i inni, prowadząc oszczerczą kampanię przeciwko Związkowi Radzieckiemu i naciskają do walki z nową Polską. Grożą oni wszystkim Polakom, którzy pragną powrócić do ojczyzny, represjami.

NSZ utrzymuje stały kontakt z jednostkami polskimi we Włoszech i Niemczech. Jest rzeszą donosicieli, że wszyscy przyjaciele pokoju są dla siebie sprawą a tego,

że działalność faszystów polskich zagraża bezpieczeństwu narodów. Niektóre koła w Wielkiej Brytanii są jednak innego zdania. „Krasnyj Flot” kończy swój artykuł, wyrażając przekonanie, że władze brytyjskie wspierają w rozwoju armii Andersa. (PAP)

oOo

DRUGIE WYDANIE WIECH

Wiedomo-Stolica
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1099

Tania sprzedaż
makulatury gazetowej
3-go Maja 4. 1024

Z KRAJU

KS. KARDYNAŁ SAPIEHA W KATOWICACH

KATOWICE. W dniu 17 bm. przybył do Katowic w drodze powrotnej z Rzymu ks. kardynał Sapieha. Przybyłego kardynała powitał w krótkich słowach biskup śląski ks. Adamski, po czym ks. kardynał Sapieha udzielił zebranych błogosławieństwa pańskiego.

KROWY FRYZYJSKIE

WE WSIACH PODKRAKOWSKICH KRAKÓW. Związek Hodowców Bydła Fryzyjskiego w Krakowie liczy 683 hodowców. Rejestr jego obejmuje 868 sztuk bydła wysokowartościowego, w tym 28 rozplodników. Bydło to otoczone jest specjalną opieką.

POLSKO - CZECHOSŁ. WYMIANA MAT. BUDOWLANYCH

WARSZAWA. W ramach rozmów przeprowadzonych z Czechosłowacją przez delegata Przemysłu Materiałów Budowlanych ustalono, że Czechosłowacja zakupi w Polsce: duże ilości gipsu palonego i surowego, pewne ilości skaleni (dodatek do mas porcelanowych), magnezyt palony (do przemysłu hutniczego i chemicznego), dolomit (do przemysłu szklarskiego i porcelanowego). Z Czechosłowacji otrzymamy: kaolin w ilości 2 tys. ton.

DODATKOWY PRZYZIAŁ 1.600.000 PUDELEK ZAPALEK DLA WARSZAWY

WARSZAWA. Wobec odczuwanego w ostatnim tygodniu braku dostatecznej ilości zapalek w Warszawie — Wydział Spożywczy „Społem” — przydzielił dodatkowo dla stolicy na marzec 1.600.000 pudełek zapalek.

W pierwszej połowie bm. rozsprzedano w Warszawie 1.550.000 pudełek zapalek.

WRACAJĄ GRACZE „RUCHU”

KATOWICE. Doskonały piłkarz śląski Wodarz, który powrócił z Anglii, podpisał już zgłoszenie do swego macierzystego klubu „Ruchu” (Wielkie Hajduki). Jednocześnie drużyna „Ruchu” została zasilona dwoma swymi starymi graczami, dobrymi na pastnikami Prujoherką i Marysem. W ten sposób drużyna b. mistrza Polski uzyskuje coraz większe szanse na zajęcie czołowego miejsca wśród drużyn śląskich.

WALKA ZE ŚWIERZBEM KONI

WARSZAWA. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych otrzymało ostatnio z dostaw UNRRA około 7.000 kg. stwardnionego, którą rozprowadzono za pośrednictwem urzędów wojewódzkich do walki ze świerzbem koni.

1.000.000 złotych (million)
wygrać można w nadchodzącej 4-ej klasie
kupując los w znanej ze szczęścia Kolekturze
MORAJNEGO

Lublin, Krakowie Przedmioty 29.
1/4 — 200 zł. 1/2 — 400 zł. cały los 800 zł. 1096

KOLUMNNA KOBIETY

Jak przysposobić (zaadoptować) dziecko?

Wojna zwiększyła szereg sierot i doprowadziła mnóstwo rodzin do skrajnej nędzy, że wychowanie i wychowanie licznej rodziny staje się nieraz ciężarem ponad siły rodziców. Z drugiej strony, wiele osób potrafiło swe potomstwo w ciężkich warunkach wojennych czy też na skutek tragicznych wypadków i tym może tłumaczyć się fakt, że dziś notujemy częstsze niż przed wojną wypadki przyjęcia obcych dzieci na wychowanie.

Przyjawszy dziecko jak się to mówi potocznie „za swoje” przybrani rodzice pragną legalizować ten stan. Akt taki nazywamy po prawniczym „przysposobieniem”, czyli adoptacją. Instytucja przysposobienia znana jest od dawna i regulowana była w Kodeksie Cywilnym Królestwa Polskiego, którego przepisy, jako zbyt utrudniające ten akt, zmienione były ustawą z 13.VII.39, a obecnie kwestię tę uprościło ogłoszone w dn. 4 marca 1946 r. Prawo Rodzinne, którego przepisy wejdą w życie z dniem 1 lipca roku bieżącego.

Kodeks Cywilny dla przysposobienia wymagał ukończenia 50 lat życia przez adoptującego, różnicy przynajmniej 15 lat wieku, braku dzieci własnych, zezwolenia współmałżonka, dostarczania przynajmniej przez trzy lata utrzymania dziecku. Przysposobienie nie mogło mieć miejsca przed pełnoletnością dziecka, przy czym do 25-go roku życia potrzebna była zgoda rodziców dziecka.

Procedura przedstawiała się w ten sposób, że strony musiały zeznać akt wspólnej zgody na przysposobienie, złożyć go do sądu okręgowego, który przy udziale prokuratora wyrokiem stwierdzał, czy przysposobienie ma miejsce. Wyrok ten musiał być zatwierdzony przez sąd apelacyjny, i ujętym pod warunkiem upadku przysposobienia w akcie urodzenia.

Ustawa z lipca 1939 r. uprościła znacznie całe postępowanie i zmieniła warunki, głosząc, że przysposabiać może każdy, mający 35 lat skończonych, samotny, o 15 lat starszy od przysposabianego, nie mający następnych ślubnych (dzieci, wnuki), jak również małżonkowie w wieku przepisany wyżej, po upływie 5-ciu lat małżeństwa, nie mogący mieć własnych dzieci. W przeciwnieństwie do ustawy dawnej, dozwolono przysposabiać nieletnich do 7-go roku życia, a do 12-go, jeżeli ten, kto chciał dziecko zaadoptować, był na jego utrzymanie w ciągu lat trzech.

Prawo Rodzinne ułatwia i upraszcza przysposobienie jeszcze bardziej, wprowadzając jednocześnie zmiany dość zasadnicze. Przysposobić może każda osoba zdolna do działań prawnych, która ukończyła lat 35, a nawet 25-letnia, w stosunku do nielet-

nego, którego wychowywała i utrzymywała przynajmniej lat trzy. Warunek różnicy 15 lat wieku między przysposabiającym a przysposobionym został utrzymany. Do aktu potrzebna jest zgoda współmałżonka, chyba że nie pozostaje we wspólnocie małżeńskiej z drugą stroną; aktu dokonywuje się przez zgodne oświadczenie osoby adoptującej i adoptowanej przed notariuszem. W imieniu nieletniego do lat 14-tu oświadczenie składa przedstawiciel ustawowy — rodzice, opiekun, kurator. Po ukończeniu 14 lat nieletni składa oświadczenie częściowo sam, za zgodą przedstawiciela ustawowego.

Gdy chodzi o osobę, która nie ma pełnej zdolności do działań prawnych (nieletni, bezwłasnowolny), akt może być zawarty bezpośrednio przed władzą opiekuńczą. Akty takie wymagają zezwolenia władzy opiekuńczej. Władza opiekuńcza zatwierdza akty przysposobienia. Według projektu nowego prawa opiekuńczego władzą opiekuńczą ma być Sąd Grodzki, z którym współdziałać ma rada opiekuńcza, złożona z czynników rodzinnych i społecznych. Dziecko przybrane przyjmuje nazwisko przysposabiającego, lub dodaje je do swego i zyskuje prawo dziedziczenia po przysposabiającym

(strony mogą prawo dziedziczenia umownie wyłączyć), dziecko przybrane nie traci praw i obowiązków w stosunku do własnej rodziny, na nowego opiekuna przechodzą jednak prawa i obowiązki rodzicielskie. W okresie przejściowym, do czasu unormowania jednolite prawa spadkowego, przysposobiony dziedziczy po przysposabiającym na równi z dzieckiem z małżeństwa (jeżeli nie umówiono się inaczej). Nie dziedziczy natomiast po rodzinie przysposabiającego. Nie traci również praw spadkowych w stosunku do własnej rodziny. Ten, kto przysposabia, nie dziedziczy po przybranych dziecku. Akty zawarte przed wejściem w życie tego prawa ocenia się według przepisów dotychczasowych, jednak zgodnie mogą strony poddać się przepisom nowego prawa.

Na zakończenie należy dodać, że nowe przepisy sprowadzają możliwość zgodnego rozwiązania stosunku przysposobienia, jak również każda ze stron może żądać z ważnych powodów rozwiązania w drodze powództwa do sądu.

Adw. Laura Michałowska.

S Z A N U J S W O J E O C Z Y
ZAKŁAD F. HOŁOWINSKI
OPTYCZNY
Lublin, Staszica 2. Telefon 17-12
Poleca: Skł. przodujących firm PUNKAL, RODENSTOCK, BUSCHA
ORAZ OPRAWY „I W O K A”
PROTEZY OCZNE Za okazaniem recepty lekarskiej
specjalne zniżki. Za okazaniem ogłoszenia w gazecie 10 % zniżki

Przyprawy witaminowe hodowane w mieszkaniu

Ogólnie wiadomo, że spożywanie jarzyn i owoców w stanie surowym dostarcza w znacznej ilości niezbędnych dla organizmu witamin. Osłabienie, jakie na ogół odczuwamy na wiosnę, lekarze tłumaczą brakiem dostatecznej ilości witamin z powodu ograniczonego spożywania zimną wszelkich surowizn.

Od dawna już zaobserwowano, że wiele jarzyn ma również własności lecznicze. Szczególnie cebula, czosnek, marchew, która wzmacnia znakomicie cały organizm, sałaty, regulujące trawienie, szpinak, zawierający żelazo itp. Część jarzyn jest dostępna w czasie zimy, dzięki umiejętnemu przechowywaniu ich w piwnicach, niektóre zaś możemy przy pewnej staranności wyhodować sobie w mieszkaniu już w okresie wczesnej wiosny. Zalicza się do nich: szczypior, zielona pietruszka, rzeżucha, gorczyca i rzodkiewka. Omówimy pokrótce, jak przystąpić do uprawy wymienionych roślin.

Szczypior — wykopujemy z ogródka, względnie nabywamy u ogrodnika kępki szczypioru i sadzimy do paru doniczek w ziemię ogrodową. Przy starannym podlewaniu i ciepłej temperaturze po kilku dniach pokaże się młody szczypior, który w miarę podrastania bierzemy do użytku, jako dodatek do twarogu, sałatek i innych potraw.

Z **pietruszką** — postępujemy podobnie, jak ze szczypiorami. Przynosimy z piwnicy kilka grubych korzeni pietruszki i sadzimy do dużych doniczek takich, aby się

pomieściły, używając ziemi, jaka jest pod ręką, zmieszane z piaskiem. Główki pietruszki powinny znajdować się tuż pod powierzchnią ziemi. Po posadzeniu trzeba doniczkę podlać obficie, a potem podlewać umiarkowanie i trzymać w ciepłym miejscu. Po pewnym czasie pietruszka wypuszcza zielone piórka, które używa się do przyprawy zup i sałat.

Rzeżucha — przeważnie bywa wysiewana przed świętami Wielkiejnocy. Ponieważ jest tak niewybredna, że rośnie gdziekolwiek, wysiać ją można nawet na deszczkach, okrzynionych ligniną, mechem lub pakulami i oblepionych gliną, formując je w krzyże, baranki, albo wysokie podstawki, które służą do przybrania stołu świątecznego. Możemy mieć również rzeżuchę, jako sałatę w dowolnym czasie. Wysiewamy ją w tym celu do małych drewnianych skrzyneczek, które na dnie powinny mieć drenaż z warstwy tłuczonych skorupki i piasku, celem odprowadzenia wody. Ziemia w skrzynce musi być miękka i dobrze utłoczona, żeby się nie zapadała. Na wilgotną ziemię wysiewamy nasiona rzeżuchy i całą skrzynkę przykrywamy papierem. Gdy rośliny skielikują, zdejmujemy przykrycie i stawiamy blisko światła, utrzymując powierzchnię ziemi stale wilgotną. Do zraszania roślin używamy konewki z drobnym sitkiem, albo poprostu kropimy szczyptką maczaną w wodzie. Gdy rzeżucha ma kilka listków (około 3 tygod.) bierzemy ją do użytku. Można z niej przyrządzić ostrą

sałatkę, lub dodawać, jako uzupełnienie sałatek jarzynowych.

Gorczyca — nazywana bywa „sałatą ośmiu dni”, ponieważ wystarczy 8 dni od wysiania, aby mogła zjawić się na stole jako danie. Wysiewamy ją podobnie, jak rzeżuchę do skrzynki i stawiamy w ciepłym, zacienionym miejscu. Podlewać ją ciepłą wodą, po niedługim czasie otrzymamy delikatną, ostrą w smaku sałatkę.

W okresie zimowym i wczesno-wiosennym, kiedy trudno jest o świeżą sałatę, różne zastępcze sałatki mile są widziane przez amatorów witamin.

Inż. Janina Honeczarekówna.

— o —

Gotujemy smacznie i tanio

Trzy dni bezmięsa! Kłopot wielki — co tu gotować? Nie trzeba się martwić — jaja są już tanie, więc proszę przeczytać i zastosować.

Paczki z piekarni. Pół kg. paczki, wypłukać w gorącej wodzie — wodę zlać — zalać świeżą i po zagotowaniu wstawić do duchówki; gdy napecznienie i śladu z wody nie pozostanie, wystudzić.

Następnie przepuścić dwa razy przez maszynkę od mięsa, aby kruszek nie był tylko jednolitą masą, posolić do smaku, dodać trzy żółtka i ubitą pianę z pozostałych białek, oraz wiążkę posiekanej szczypioru. Wszystko razem lekko wymieszać, wyrobić kotleciki i po obsypaniu tartą bułką smażyć na tłuszczu.

Podawać można z sosem grzybowym lub pomidorowym, lub też bez sosu, a z jarzynką np. z buraczkami lub duszoną kapustą.

Wypiekane kartofle z jajami. 1 kg. kartofli ugotować tak, aby były lekko twarde, odcedzić i wystudzić. Oddzielenie ugotować na twardo pięć jaj i po ugotowaniu włożyć do zimnej wody.

Następnie przygotować rondel odpo-wiedniej wielkości, posmarowany wewnątrz tłuszczem.

Kartofle pokrajać w plasterki, jaja grubo posiekać i układać warstwami w rondelku — warstwę kartofli, warstwę jajek i każdorazowo polewać uprzednio zrumienioną na tłuszczu cebulką, lub samym tłuszczem z posiekanym szczypiorami. Powtarzać tak trzy razy, aby warstwa kartofli była na wierzchu polana również tłuszczem.

Następnie wstawić do duchówki i ładnie zrumienić. Po wypieczeniu wyrzucić w całości na talerz. Podawać na gorąco.

A teraz coś słodkiego!

Krem waniliowy. Szklanka mleka, pół szklanki maki kartoflanej — cztery żółtka, dwie duże łyżki cukru, troszeczkę wanilii, lub cukru waniliowego i łyżeczkę masła; wszystko dobrze utrzeć, wlać do rondelka i ustawicznie mieszając, raz zagotować (uważać, aby nie powstały grudki) i odstawić.

Z pozostałych białek ubić pianę (szybką) i dodać je do lekko wystudzonego kremu, wymieszać delikatnie, wszystko wlać na wilgotną sałatkę i postawić w zimnym miejscu.

Gdy całkiem zgęstnieje i wystygnie, podawać z herbatnikami z paczek UNRRA

Irena Lorencówna.

Porady kosmetyczne

Piękny uśmiech i uroda zębów

Uśmiech jest jednym z największych uroków kobiety, dlatego chce poświęcić słów kilka pielęgnacji zębów.

Zęby zdrowe i białe pozwalają na pełnię uśmiechu, natomiast zęby polamane i zniszczone powodują uśmiech smutny, gdyż niszczą nasz humor i pogodę. Poza tym należy pamiętać, że zdrowe zęby, to zdrowy żołądek. Zęby muszą nam wystarczyć na całe życie. Powinniśmy więc za wszelką cenę dbać o nie.

Czyścić zęby należy dwa razy dziennie szczoteczką (zdezynfekowaną w spirytusie) i proszkiem lub pastą. Ruchy powinny być wykonywane z góry do dołu, nie gwałtownie. Chodzi o to, by nie podrapać emalii, lecz starannie ją wyczyścić, zarówno z zewnątrz, jak i wewnątrz.

Samo jednak mechaniczne czyszczenie szczoteczką jest niewystarczające. Wpływ na ładny i zdrowy stan zębów ma także

jeszcze czynnik natury organicznej. Do tych należy racjonalne przyjmowanie pokarmów i ich żucie.

Mogę zalecić codzienne żucie gumy, którą znajdujemy w paczkach UNRRA. Jest to świetny sposób na wzmocnienie szczęki i zębów.

Zab odżywiający jest za pośrednictwem naczyń krwionośnych i chłonnych, które dostarczają fosforu, wapnia i witamin. Spożycie naszego odżywiania ma więc duży wpływ na stan zębów.

Mleko, sery, jaja, jarzyny, owoce — są to pokarmy bogate w fosfor, wapień i witaminy. Zab odżywiający racjonalnie jest zdrowy i odporny na schorzenia. Polecam bardzo jabłka, które oprócz witamin zawierają sok o działaniu bakteriobójczym.

Bezwzględnie należy zasięgnąć porady lekarsko-dentysty przynajmniej raz na 6 miesięcy, niezależnie od tego, czy cierpimy

na ból zębów, czy tylko odczuwamy lekką bolesność przy dostawaniu się powietrza, płynów zimnych lub gorących. Tych objawów nie należy lekceważyć, gdyż po pewnym czasie ratunek może być spóźniony, a konieczną staje się interwencja kieszonki i druta.

Chcąc uzyskać ładny, biały połysk zębów, należy od czasu do czasu przemywać zęby wodą utlenioną; — stale czynić tego nie należy, gdyż można uszkodzić szklisko zęba.

Najnowsze metody leczenia ozonem stworzyły nową drogę stomatologii estetycznej. Użycie ozonu pozwoli m. in. na sztuczne uzyskanie idealnej białości zębów nie tylko żywych, ale także zmarłych. Ozon wprowadza się do kanalików emalii, gdzie rozkłada on chemicznie ciemne zabarwienie.

Wspomnę jeszcze o niedostatecznym zro-zumieniu doniosłości oddychania przez nos, zamiast przez usta; ma to również wpływ na stan zębów i ich rozwój.

O czym wiedzieć trzeba

Narzekamy, że Lublin to dziura i prowincja, że mieszkańcy znają się jak tyse konie i jeżeli ktoś na Placu Litewskim kichnie, od powiedzą mu zaraz na Bychawskiej „żebyś zdechł“.

Tymczasem to nie prawda, zaraz udowodnię. Pierwszego lutego odbyło się otwarcie instytucji, która powinna była wzbudzić w społeczeństwie niepowściągliwe zainteresowanie, nawet gazety o tym pisały, a w dalszym ciągu nikt nie wie i robi zdziwioną minę, gdy mu o tym mówię.

Więc dobrze, opowiem. Instytucja, o której mowa, to po prostu spółdzielnia. — Co, zawód? — rozczarowanie? — Zaraz, zaraz. Pełne jej brzmienie to: „Spółdzielnia Zakładów Pracy dla Niewidomych Inwalidów przy PCK“. — Prawda? teraz zaczyna być interesująca.

To nie jest instytucja dobroczynna, to nie przytułek, nie schronisko, to spółdzielnia, której członkowie wpłacają udziały, nie wielkie, to prawda, ale zawsze udziały. I sami na siebie pracują. Czerwony Krzyż na razie udzielił tylko lokalu na pracownię, sklep i mieszkanie przy ulicy 1-go Maja 41 i przyszedł z pomocą żywnościową.

Kierownikiem i założycielem jest młody człowiek, również niewidomy, który poza zajęciami związanymi z prowadzeniem przedsiębiorstwa, znajduje dość czasu, by studiować na Uniwersytecie historii.

Jest tam również kierownik warsztatu szewskiego i instruktor w jednej osobie i jeszcze siedmiu członków, którzy zajmują się wyrobem szpilek. I to jakich! Proszę pójść i przekonać się.

Długo? — Otóż właśnie to. Główna bolączka Spółdzielni. Klienci z miasta niechętnie chodzą po zakupy tak daleko. Ale co powiedzieć o niewidomych, którzy codziennie odbywają piesze wędrówki aż na Wyszyńskiego do stołówki PCK, o młodym, niewidomym studencie, któremu jedynym przewodnikiem w drodze na Uniwersytet i po urzędach, jest biała laska. Zresztą wielu ludzi nie wie co ona oznacza i zamiast przyjąć z pomocą jej właścicielowi w trudniejszych miejscach, patrzą obojętnie. A droga przez miasto dla niewidomego, to duża i ciężka rzecz.

Chociaż to daleko, ale warto zejść tam do nich, odwiedzić, pogawędzić. Mieszkają skromnie, to prawda, ciasno u nich, a nie długo będzie jeszcze ciasniej, bo spodziewają się napływu nowych członków, rozbudowy przedsiębiorstwa. Jakoś się pomieszczą. Rzeczy mają niewiele, bo prawie wszyscy są z Warszawy, zniszczeni zupełnie, ale humor dopisuje.

Dziwna rzecz, ci ludzie pozbawieni wzroku robią wrażenie, jakby mieli spojrzenie zwrócone do wewnątrz, opromienia ich cichy blask skupienia i pogody ducha.

Nie krępuj się, wstąp do nich, ot tak sobie. Pokażą ci swoje wyroby w sklepie i te przeznaczone nie na sprzedaż, a dla wła-

snej rozrywki. Nie zechcesz uwierzyć, że wykonali je niewidomi. W zamian za to przeczytasz im przyniesioną ze sobą gazetę, czy książkę, podczas gdy oni zajęci będą pracą.

Oni łakną wiadomości ze świata i będą ci za nie wdzięczni. Opowiedzą o swoich kłopotach i troskach, a także o swoich marzeniach. Te marzenia, to trochę gotówki w formie pożyczki na zwiększenie obrotów, to ułatwienie otrzymania surowców, to aparat telefoniczny, wreszcie marzenie gorące i odległe — pianino. Przecież słuch, to zmysł, który im wzrok zastępuje.

A może, może zdarzy się tak, że akurat będziesz mógł spełnić któreś z tych marzeń?

Jeżeli nawet nie będziesz mógł, to i tak wstąp. Oni cię o nic prosić nie będą, są przecież ludźmi dorosłymi, poważnymi, zdo-

bywającymi o własnych siłach swój chleb powszedni. I właśnie dlatego trzeba im pomóc.

To nie jest jawnużna, to zwyczajne podanie ręki drugiemu człowiekowi, który mimo kalectwa nie chce być społeczeństwu ciężarem, a staje w szeregu ludzi pracy, zakłada spółdzielnię.

A więc do zobaczenia, 1-go Maja 41.
Olgiard Czerniewicz.

Na prezent dla Józefa

kup
los Loterii Klasowej
w Orbisie
Lublin Krak. Przedm. 62
1186

Akcja Pomocy Zimowej przedłużona do 30 kwietnia

Rozporządzeniem Centralnego Komitetu Opiekł Społecznej w Warszawie termin trwania Pomocy Zimowej został przedłużony do dnia 30-go kwietnia b. r. W związku z tym proszę o dalsze składanie ofiar. Za wzór może służyć Powiatowy Zw. Cechów Rzemieślniczych w Lublinie, który w dniu wczorajszym wpłacił na rzecz Pomocy Zimowej 62.750 zł.

Kierownik wojewódzkiego Komitetu Opiekł Społecznej w Lublinie przeprowadził inspekcję w kilku powiatach województwa

zwracając szczególną uwagę na akcję Pomocy Zimowej. W bardzo ciężkich warunkach pracuje Komitet w Hrubieszowie. Przez Hrubieszów stale przejeżdżają transporty repatriantów, których ilość ciągle się zwiększa. Jedną tylko kuchnię wydaje przeciętnie 700 obiadów dziennie. Niektórzy z repatriantów otrzymują zapomogę w naturze w postaci suchego prowiantu. Komitet w Hrubieszowie za swą pracę w akcji Pomocy Zimowej zasługuje na specjalne wyróżnienie. (JD).

W dniu 26 marca o godz. 9-ej w kościele Katedralnym (kaplica P. Jezusa) odbędzie się msza żałobna na intencję



żony **Stanisławy MICKIEWICZ**
zmarłej tragicznie we wrześniu 1939 r. w Warszawie
syna **Janusza MICKIEWICZA**
zamordowanego w Oświęcimiu w 1941 r.
córkę **Zofii MICKIEWICZ**
poległej w walce we wrześniu 1944 r. w Warszawie

O czym powiadamia
mąż i ojciec **Stefan MICKIEWICZ**

„Winiarnia“ zagrożona

Jak się dowiadujemy, lubelski Zarząd Miejski ma zamiar wydzierżawić, czy też już wydzierżawił, Centrali Gospodarczej Spółdzielni Ogrodniczych Rzeczypospolitej Polskiej znaną zabytkową „Winiarnię“ w Rynku nr. 8, a Centrala pragnie tam w najbliższym czasie otworzyć pijalnię wina.

Ponieważ „Winiarnia“ stanowi cenny za bytek renesansowy, gdzie przed wojną dokonano szeregu zabiegów konserwatorskich i odkryto ciekawe malowidła ścienna z XVI w. — jest jasne, że tego rodzaju pomieszczeń nie można i nie należy wydzierżawiać na jakiegokolwiek lokale publiczne.

Znając dobrze stan zachowania malowideł „Winiarni“, zdanie to podziela również konserwator krakowski, a były lubelski i uważa urządzenie tam pijalni wina dla jej konserwacji za niedopuszczalne. Dlatego też przekazał on ze swoją opinią wiadomość o zamierzonym wynajęciu na pijalnię wina lubelskiej „Winiarni“ Generalnemu Konserwatorowi w Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Sądzić więc można, że poważne zdanie konserwatora krakowskiego — obok właściwych uwag czynników miejscowych — wpłynie na decyzję w tej sprawie Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków i ostatecznie Zarząd Miejski w Lublinie nie wynajmie zabytkowej „Winiarni“.

W. Ziółkowski.

Na powodzian

W dniu dzisiejszym do naszej redakcji wpłynęło 500.— złotych wpłaconych przez Straż Pożarną w Lublinie na Powodzian.

Na najbardziej potrzebujących

W dniu imienia Dyrektora oraz Lekarza Naczelnego Ubezpieczalni Społecznej zamiast upominku przeznaczają lekarze — den tyści wraz z personelem pomocniczym stacji stomatologicznej sumę zł. 2.000.— dla najbardziej potrzebujących dzieci, będących pod opieką Stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo.

Na dzieci Kielecczyny

Związek Ogrodnicy w Lublinie złożył do redakcji naszej 2.300.— złotych na dzieci Kielecczyny.

Złóż datkę na Pomoc Zimową

Rozmowy podsłuchane „Przygody Ciapusia“ - w Teatrze Miejskim i „Tańcowała igła z nitką“ w „Bemolu“

W Teatrze Miejskim odbyła się premiera widowiska dla dzieci pt.: „Przygody Ciapusia“, w którym udział brał Zespół Teatru Miejskiego, dzieci oraz biały szpieg — Ciapus.

W sali „Bemola“ (Peowiaków 13) p. Parandowska zorganizowała przedstawienie, w którym udział wzięły same dzieci.

Ponieważ oba te przedstawienia nie były przeznaczone specjalnie dla dorosłych, niech głos zabiorą dzieci.

— Byłeś w teatrze! Opowiedz, jak tam przedstawiali. Opowiedz, Jureczku!

— No to słuchajcie, opowiem: Wtedy na początku była taka babola Dorotka, co miała pieska.

— A piesek był żywy?

— Żywy. Taki biały szpieg. I taki mądry — jak uczonej. I na ostatku dostał kosa z kwiatami i liścik, że to dla niego, że to, że tak ładnie grał.

— A jak on grał? Co robił?

— Jakiś swój panik kolację, oudek ze spódniczki i kielbasę i herbatę pił z filiżanki.

— Jakiś chciał mieć tego pieska! Nauczyłbym go różnych sztuczek...

— Właśnie cyganie także chcieli go mieć i uczyć sztuk. Więc go ukradli.

— No i co było dalej? Czy babcia Dorotka znalazła go?

— Oho, poczekajcie! Nie tak przedko. Wtedy w kominie mieszkały krasnoludki. One się bardzo smartowały, że Ciapus zniknął i postanowiły go odzyskać.

— A jakie były te krasnoludki, malutkie? Jak mój palec?

— No nie, takie malutkie to nie. Takie, jak małe dzieci. Bo to naprawdę były małe dzieci. I tak ładnie grały, szczególnie ten najmniejszy. Więc krasnoludki poszły do lasu, żeby odszukać cyganów i odebrać im Ciapusia. A w lesie było słoneczko. Sosny były takie czerwone, a w głębi las był taki gęsty, że aż smy. I przyszedł leśny dziadek, co był podobny do pnia starego drzewa. I głupi Maciś, pastuszek, grał na fujarce. A kiedy przyszedł krasnoludki, to oni przyszedli im pomagać.

A potem przyszedła na księżycowym wozie Królowa Nocy z gwiazdkami. To była taka słodka pani, miała niebieską suknię, a na niej świeciły gwiazdy. A gwiazdki to były małe dziewczynki. Tańczyły dookoła Nocy. To było bardzo ładne. One też obiecały swoją pomoc krasnoludkom. A potem przysłała straszną babę Dziwo — z trzema swoimi sługami. Była taka brzydka, że ja się nawet chciałem przestraszyć. Ale sobie przypomniałem, że to przecie na niby. Baba Dziwo powiedziała, że sje najmniejszego krasnoludka. I on się tak trząsł i tak bał. Wtedy Maciś powiedział do niego: idź i pocałuj babę Dziwo. Ona jest taka brzydka, że jej nikt nie kocha, więc jak ją ktoś pocałuje i pocałuje to na pewno zrobi się dobra i pomoże nam znaleźć Ciapusia. Więc krasnoludki pocałowały ją i wtedy zrobiło się ciemno, zupełnie ciemno i niektóre dzieci przestraszyły się i zaczęły płakać. Ale zaraz potem znów było jasno i już nie było baby Dziwo, ani krasnoludka, tylko cudna królowa i królowie. Bo oni byli zakochani. I to było se

wszystkiego najładniejsze! I królowa spro wadziła cudowny latający kufer, żeby zawieźć krasnoludków do obozu cyganów.

— A czemu nie poleciełi poprostu aeroplanem?

— Przecież aeroplany są naprawdę i to nie żaden cud ani bajka, a w bajce lata się albo na dywanie latającym, albo na koniu skrzydlatym, albo w takim kufrze.

— I co, widziałeś, jak oni poleciełi w kufrze?

— Tak, kufer zjechał przez sufit, krasnoludki weszli i z kufrem ułożyli się do góry, a stamtąd machali do nas rączkami.

— Jak to przez sufit, przecież to było w lesie?

— No tak, właściwie tam sufitu nie było. No to zjechał z góry, z nad wierzchołków drzew. To było także bardzo ładne.

I wtedy już się dzieci wcale nie bały. A potem był obóz cyganów w lesie. Cyganie się bili ze sobą i tańczyli i kłótili się ze sobą. I chcieli uczyć Ciapusia różnych sztuk, a on nie chciał. Szczękał na nich i nie słuchał. Więc go zamknęli do klatki. I przyszedł krasnoludki, pobity cygana i Ciapusia uwolnił. A potem babcia Dorotka przysłała i szukała swego pieska po całej sali. A on szczełkał i wołał ją. Wreszcie znalazła i cieszyła się nim bardzo, a królowa z królowicem i krasnoludki i głupi Maciś cieszyli się także. Ot i cała bajka.

— Och, jakbym także chciał zobaczyć tę bajkę!

— I my! I my! I my! Wszyscy chcemy zobaczyć „Przygody Ciapusia“!

— A ja też byłem w teatrze i widziałam co innego. To się nazywało „Tańcowała igła z nitką“.

— Opowiedz, jak to było.

— To były takie wierszyki z kłóściami, którą napisał Jan Brzechwa.

— Ja mam tę kłóściankę!

— I ja! I ja!

— Więc te wierszyki były mówione przez dzieci, bo to tylko same dzieci grały.

— To mówiliś, że wierszyki, a teraz mówisz, że grane?

— Tak, bo dzieci przedstawiały te wierszyki, jak w teatrze i to się nazywa inscenizacją.

— Ale kiedy w tych wierszykach wcale nie opisano są dzieci, tylko różne jarzyny, albo zwierzęta, albo ptaki. Wreszcie igła z nitką. Więc jakże?

— Właśnie dzieci przedstawiały te jarzyny i ptaki i igła z nitką. Pamiętacie ten wierszyk o rozmowie jarzyn na straganie? Więc jarzyny były namalowane, a w środku każdej z nich była buzia prawdziwego dziecka. A najwięcej to się dzieci śmiały, jak Piotr wlepiał pierniczki.

— A ten wierszyk wiecie: „Jak pan może, panie pomidorze“ — to Pani uczyła wszystkich dzieci na sali, żeby go powtarzały. I wszyscy chórem mówiliśmy. I ja też go już umiem. A jeszcze słyszeliście było, jak żuraw chodził do czupki, a czupka do żurawia. I nie mógł się pogodzić: co on się oświadczy, to ona nie chce, co ona się namyśli, to on się rozmyśli. Jeszcze były dwie dziewczynki, które tak ładnie tańczyły niby igła z nitką i udawały sroczkę i Madalinską z Gadalską. A jeszcze bardzo śmieszne było, jak Matelek odwiedzał Zoo i wołał co chwila „Oj, oj, oj, jak Indyk siedzi ułog Wolski, albo jeszcze Katar, co spotkał Katarzynę, a potem wszyscy kichali“.

— No, a powiedz, co tobie się najbardziej podobało?

— Wszystko mi się podobało i tak sobie myślę, że my tu, w naszym Dzieciaku także możemy urządzić takie przedstawienie.

— No, a ubrania?

— Wszystkie zrobimy sami z papieru. Zobaczymy, jak będzie pięknie.

Podsumowała Z. B.



Kalendarzyk Z życia Zw. Zawodowych

Dziś Józefa
Jutro: Eufemii

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogniowa 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elek-
rowni Miejskiej 29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
Dyżurny Komendy Miasta M. O. . 23-83
Komisariaty Milicji Obywatelskiej: I —
21-81; II — 24-26; III — 24-27, IV —
14-14.

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO: „Ziemia nie-
ludzka” w rocznicę otwarcia teatru. W
środek dn. 20.III.46 r. przypada pierwsza
rocznica istnienia teatru pod dyr. A. Ró-
wskiego. W dniu tym zostanie odegrana
świetlna sztuka Fr. de Curela „Ziemia nie-
ludzka” w przekładzie Karola Frycza o-
raz w opracowaniu tekstu i reżyserii dyr.
Karola Borowskiego. Główne role w tej
sztuce odegrają pp. Maria Gorczyńska, E-
leonora Ossowska, Karolina Lorene, dyr.
Antoni Różycki, Edward Kowalczyk, Mi-
kołaj Samochodki.

„PRZYGODY CIAPUSIA” W czwar-
tek dn. 21 marca o godzinie 15.30 powtó-
rzenie przemiłej bajki pisma Ireny Lado-
łówny p. t. „Przygody Ciapusia”.

KINO „DOM ŻOLNIERZA” wyświetla
film p. t. „Dwoje z tłumem”. Nadprogram:
Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.
Pocz. seansów o godz. 14, 16 i 18.

KINO „APOLLO” wyświetla film p. t.
„Grzesznicy bez winy”. Nadprogram: Ak-
tualności Polskiej Kroniki Filmowej. Po-
czątek seansów o godz. 12.30, 14.30, 16.30
i 18.30.

KINO „BALTİK” wyświetla film p. t.
„Pani Walewska”. Nadprogram: Aktual-
ności Polskiej Kroniki Filmowej. Pocz.
seans. o godz. 12.30, 14.30, 16.30 i 18.30.

KINO „RIALTO” wyświetla film p. t.
„Zaginiony horyzont”. W rol. gł. Ronald
Colman. Nadprogram: Aktualności Pol-
skiej Kroniki Filmowej. Pocz. seans. o
godz. 12, 14, 16 i 18.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych
w Lublinie ogłasza przetarg na wykona-
nie instalacji centralnego ogrzewania i
wodociągowo - kanalizacyjnej na dworcu
na st. Zamoc. Termin składania ofert w
Dyrekcji ul. Wyszyńskiego 14 do dnia 20
marca b. r. godz. 13, gdzie w tymże dniu
nastąpi otwarcie ofert. Do oferty należy
dołączyć kwit wpłaconego wadium w wy-
sokości 1 proc. oferowanej sumy.
Słup kosztorys i informacje można o-
trzymać w Dyrekcji, pokój 77. 1196

WYDZIAŁ Odbudowy Urzędu Wojewódz-
kiego Lubelskiego ogłasza przetarg na
roboty remontowe budynków państwo-
wych: Narutowicza 10 — archiwum oraz
garaże i magazyny Wydziału Odbudowy —
Długosza 4. Słup kosztorys są do naby-
cia w kancelarii Wydziału Odbudowy —
Lublin, Spokojna 4 p. 76. Termin składa-
nia ofert upływa dnia 25.3.1946 r. o go-
dzinie 13-iej, po czym nastąpi otwarcie o-
fert. Obecność oferentów dopuszczona.
Naczelnik Wydziału Odbudowy
1215 Inż. Gozdek.

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych
w Lublinie ogłasza przetarg na wykonanie:
rozbiórki torów o prześwicie 900 m/m i mo-
sta drewnianego długości 50 metrów, po-
łożonych przy stacji Wrotków pod Lubli-
nem, oraz zawiezienia wszystkich materia-
łów otrzymanych z rozbiórki, jako też znaj-
dujących się tamże taboru z załadunkiem
do wagonów na stacji Wrotków. Termin
składania ofert zaopatrzonej na kope-
rach nagiłkami „rozbiórka torów wa-
skich” w Dyrekcji ul. Wyszyńskiego 14 do
dnia 3 kwietnia b. r. godz. 13, gdzie w
tymże dniu nastąpi otwarcie ofert. Do o-
ferty należy dołączyć kwit na wpłacone
wadium w wysokości 1 proc. oferowanej
sumy. Słup kosztorys i informacje moż-
na otrzymać w Dyrekcji Wydział Kolei
Wąskotorowych pokój Nr. 48. Dyrekcja
zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.
1214

Połączenie Zw. Zawodowych Pracowników Samorządu Terytorialnego

Rozbita dotychczas organizacja zawo-
dowa pracowników samorządowych na
dwa oddzielne związki, ostatnio została
połączona w jeden związek pod nazwą:
„Związek Zawodowy Pracowników Samo-
rządu Terytorialnego i Użyteczności Pu-
blicznej w Polsce”.

W związku z tym Zarząd Okręgu Lu-
belskiego tej Organizacji wzywa wszystkie
oddziały działające na terenie wojewódz-
twa do niezwłocznego dokonania konsoli-
dacji zarządów powiatowych w myśl u-
chwał obu połączonych Zarządów Główn-
nych.

Poszukiwania

Redakcja „Gazety Lubelskiej” zawiada-
mia:

1. Ob. Maruszczaka Władysława, ur. w
roku 1900, zam. przed wojną przy ul. Za-
mojskiej.
2. Ob. Jedlińskiego Bogdana, zam. przed
wojną w Lublinie (brak bliższego adresu).
3. Ob. Kozaka Benedykta, zam. przy ul.
Lubartowskiej 18,

że są poszukiwaniu przez ob. Wajnber-
ga, który znajduje się obecnie za granicą
i prosi o podanie obecnego miejsca zamie-
szkania w wymienionych Obywateli za po-
średnictwem „Gazety Lubelskiej”.

Paczki UNRRA dla zdemobilizowanych

Od poniedziałku 18-go bm. Miejski Wy-
dział Apropowizacji i Handlu zaczyna wyda-
wać paczki żywnościowe UNRRA dla zde-
mobilizowanych żołnierzy, i powracających
z obozów, którzy pobierali karty żywno-
ściowe I-ej kategorii w grudniu ub. roku
bezpośrednio w Miejskim Wydziale Apro-
wizacji i Handlu. Sporządzone są już od-
powiednie listy; paczki będą wydawane
indywidualnie w Miejskim Wydziale Apro-
wizacji i Handlu, ul. Krakowskie Przed-
mieście 39. Instytucje, które złożyły listy

Połączenie Zarządów Oddziałów Mie-
jskich i Powiatowych winno być dokonane
w sposób następujący: należy niezwłocz-
nie nawiązać porozumienie z Zarządem O-
kręgu i Oddziałami Związków Powiatow-
ych i wyłonić z tych środowisk w drodze
bezpośredniego porozumienia jeden wspólny
Zarząd. Z tą chwilą wszelka odrębna
działalność komórek związkowych powinna
ustać.

Połączenie Zarządów powinno odbyć się
na wspólnych zebraniach tam, gdzie Od-
działy jednego i drugiego Związku funk-
cjonowały — wybrać bądź nowy Zarząd,
bądź połączyć obydwie Zarządy w jeden.

Tam, gdzie istnieje Zarząd jednego
Związku i nie ma Zarządu drugiego Związ-
ku, należy przeprowadzić wybory Władz
Oddziału, zwołując na walne zgromadze-
nie wszystkich pracowników samorządo-
wych z danego terenu, bez względu na do-
tychczasową przynależność związkową. Po
dokonaniu konsolidacji Zarządów należy
niezwłocznie przesłać Zarządowi Główn-
mu protokół w dwóch egzemplarzach za
pośrednictwem Zarządu Okręgowego w Lu-
blinie, ul. Krak. Przedm. 29.

na paczki żywnościowe UNRRA nie pod-
jęły ich dotąd, proszone są o jak najszyb-
sze zgłoszenie się do Miejskiego Wydziału
Apropowizacji i Handlu.
Od dn. 16-go marca br. na kartki mar-
cowe dziecięce „D” wydaje się na kupon
nr 12 po 9 puszek mleka skondensowane-
go w cenie 3 zł. za 1 puszkę i na kupon
nr 11 — jedną puszkę soku owocowego w
cenie 17 zł. Mleko i sok wydaje się w daw-
nym Osobtorgu, Krakowskie Przedmieście
49. (JD)

Wieczór „Reflektora”

Staraniem Związku Zawodowego Litera-
tów Polskich i Klubu Literackiego w Lub-
linie odbędzie się w środę 20 marca w 19-iej
sali Lubelskiego Uniwersytetu Katolickiego
o godz. 17-iej m. 15 wieczór „Reflektora”.
W programie: I. słowo wstępne wygłosi Wa-
claw Grylewski, II. wspomnienia pt.: „Ref-
lektor w życiu i anegdotce” wypowie Kon-
rad Bielski oraz recytacje utworów poetów
grupy „Reflektora” recytować będą: Jani-
na Szydłowska, dyr. Karol Borowski, art.
Józef Kondrat. Przedprzedaż biletów w ce-
nie 20 zł., dla młodzieży szkolnej 10 zł. w
księgarni Z. Budziszewskiego, Krak. Przed-
mieście 29.

Zabawa Plastyków

W dniu 19 marca, dniu św. Józefa, wy-
łączonym z wielkiego postu, odbędzie się
w świetlicy Pocztowców (Peowiaków 13)
Zabawa Plastyków, urządzona przez Szko-
łę Sztuk Plastycznych w Lublinie.

Dekoracje sal wykonane będą przez
studentów szkoły pod kierownictwem prof.
art. mal. Teodora Galysza.

Pomysłowe, dowcipne i przemysłane w
treści barwne dekoracje te zobrazują tem-
aty następujące: „UNRRA”, „W pra-
cowni malarskiej”, „Jak na niebie, tak na
ziemi”, „Wpływ miesiąca marca na ludzi
i zwierzęta”, „Przylot bocianów na św.
Józefa” i stanowić będą wielką atrakcję
zabawy.

KONKURS

Dyrekcja Przemysłu Miejsowego Wo-
jewództwa Lubelskiego rozpisuje konkurs
na stanowisko Kierownika Państwowej
Fabryki Wąg Uchylnych w Lublinie. 1/
Wykształcenie inż. metalowy lub fache-
wiec z praktyką w przemyśle metalo-
wym. 2/ Wynagrodzenie wg. uzgodnie-
nia. Zgłoszenia przyjmuje z życiorysem
Dyrekcja Przemysłu Miejsowego Woj.
Lub. w Lublinie, ul. Spokojna 4, pokój Nr.
7 w terminie do dnia 31 marca 1946 roku.
Dyrektor Przemysłu Miejsowego

1197

J. Kilarski.

DROBNE OGŁOSZENIA

HANDLOWE

MATERIAŁY piśmienne, artykuły biurowe
w pełnym asortymencie posiada stale na
składzie, Roman Różycki, Sienkiewicza 4.
dostawy do biur, szkół, sklepów. 982

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane
przedwojenne biuro „Wygoda” Michałow-
skiego, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 924

„RYBAK” — sieci — drygawice — ba-
wetna — haczyki, buty gumowe — Gd-
nia — Świętojańska 47. 1126

NIERUCHOMOŚCI sprzedaż, plany,
Mierniczy Przysięgły Bogdan Białkowski,
Lublin Sądowa 4. 1181

ZABAWKI: Składy uwaga: już ukazała
się nowa lamiłówka, bajka 20-kłokowa
„Nasza Gromada”, MATADOR 75 wzorów
budownictwa. HULAJNOGI ogumione, ja-
kierowane. Wytwórnia „Bobo” Katowice,
Opolska 18. Wysyłka — Zaliczka. 1195

PIANINO dobre zamienię na krótki, do-
bry fortepian. Warunki do omówienia.
Wiadomość w Administracji lub tel. 40-68,
od godz. 18. 1191

PLACE, domy, sprzedaje Biuro Miernicze-
go Przysięgłego Pogodzińskiego, Lublin,
Krakowskie Przedmieście 59. 1169

ZABAWKI: Wytwórnia „Bobo” Katowi-
ce, Opolska 18. Nowości MATADOR mały
inżynier buduje, z albumem 75 wzorów,
już do nabycia HULAJNOGI, ogumione,
bajki, lamiłówki, szachy, wiele innych.
Wysyłka za zaliczką. 1100

KANARKI turkoty, szokle, dętki sam-
czyki, samicek poleca hodowla. Rybicki,
Lublin Miła 5 pierwsze piętro. 1201a

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę reje-
stracyjną, wydaną przez RKU Lublin,
miasto na nazwisko Szaramy Czesława,
zamieszkałego Lublin, Narutowicza 27
m. 2. 1200

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę re-
jestracyjną Nr. 680 z dnia 6/5 44 r. na na-
zwisko Lucyny Kaszowej. 1206

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumen-
ty: tymczasowe zaświadczenie zdemobiliz-
owania, wydane przez RKU Lublin —
miasto — zaświadczenie z komisji lekar-
skiej, wydane przez D.O.W. Poznań, tym-
czasowe zaświadczenie na brązowy medal
na nazwisko Goduli Juliana, zamieszkałe-
go Lublin Parkowa 10. 1199

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę reje-
stracyjną wydaną przez RKU Chełm na
nazwisko Szweida Ignacego, zamieszkałe-
go w Rejowcu pow. Chełm Lubelski. 1192

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód oso-
bisty (kennkarta) wydaną przez Zarząd
gminy Zemborzyce pow. Lublin na nazwi-
sko Jacek Rozali, zamieszkałej Wro-
tków 18. 1210

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód oso-
bisty: wydany przez gminę Krzywieżki,
pow. Chełm Lubelski i legitymację służ-
bową gajowego, wydaną przez Dyrekcję
Lasów Państwowych w Lublinie, na na-
zwisko Oberdy Konstantego. 1211

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę roz-
poznawczą (kennkarta), wydaną przez Za-
rząd miasta Lublina na nazwisko Rinne-
rowej Marii, zamieszkałej Karmelicka 3.
1212

UNIEWAŻNIAM się kartę rozpoznawczą
Nr. 515 na nazwisko Mieczysława Gu-
zowskiego z Rusikowa, wydaną przez Za-
rząd gminy Potok Złoty. Zamieszkałego
Czechów, gm. Konopnica pow. Lublin. 1216

RÓŻNE

NAJSZYNNIEJSZY psychografolog „Mar-
tyni”, darem jasnowidzenia przepowiada
każdemu jego wydarzenia życiowe. Okre-
śla dokładnie charakter, kierunek zdolno-
ści, powodzenie, rady, przeznaczenie. Na-
pisać pytania, datę urodzenia, załączyć 30
zł. zadatku. Odpowiedź za zaliczeniem. Ad-
res: Kraków, skrytka pocztowa 475. 781

RADIO-SUPER koncesjonowany Zakład
radiotechniczny poleca naprawę radiod-
biorników. Lublin, Miła 5, I piętro. 1201

UWAGA HODOWCY GOŁĘBI POCH-
TOWYCH! W dniu 7 kwietnia b. r. odbę-
dzie się w Krakowie pierwszy powojenny
Ogólnopolski Zjazd Delegatów Towar-
zystw Hodowców Gołębi Pochtowych w
celu organizacyjnym. Bliższych inform-
acji udziela Krakowskie Towarzystwo Ho-
dowców Gołębi Pochtowych w Krakowie,
ul. Floriańska Nr. 45/8 II p. tel. 504-53.
Sekretariat czynny we wtorki i piątki od
godziny 13-tej do 20-tej w niedzielę i świę-
ta od 10-tej do 12-tej. 1204

WALNE ZEBRANIE — uzupełnienie
Okręgowej 8-ki Jajczarsko-Drobiańskiej z
odp. udział w Lublinie odbędzie się dnia
24.III.46 r. Krak. Przedm. Nr. 28 (w lo-
kali sklepu s-ki o godz. 15-iej w razie nie
dojścia do skutku, w drugim terminie o go-
dzinie 16-iej i zapadłe na zebraniu uchwa-
ły, będą obowiązywały wszystkich obec-
nych jak i nieobecnych członków. Porzą-
dek zebrań: 1) Zagajenie, 2) odczytanie
protokołu, 3) sprawozdanie Zarządu, spra-
wozdanie Rady Nadzorczej, sprawozdanie
Związku Rewizyjnego, 4) zatwierdzenie
sprawozdań, 5) pokrycie strat, 6) dalsze
istnienie Spółdzielni, 7) wybory władz, 8)
sprawy bieżące, 9) wolne wnioski. Zarząd
1198

ZWIĄZEK Plantatorów Tytoniu, Okręgo-
wa Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa w
Lublinie, ogłasza konkurs na stałych pra-
cowników Spółdzielni: Kierownika handlo-
wego, buchaltera i maszynistki. Wymaga-
na gruntowna znajomość fachu. Pożądana
praktyka spółdzielcza. Praca od zaraz. O-
ferty z odpisami świadectw należy kiero-
wać na piśmie do „Związku Plantatorów
Tytoniu” Okręgowa Spółdzielnia Rolniczo-
Handlowa w Lublinie, ul. Ewangelicka 6
m. 7. Na oferty nieprzyjęte Spółdzielnia
nie odpowiada. 1160

Zarząd

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dy-
rekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów
Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5. 3) Drukarnia ul. Za-
mojska 21. 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.